

# KURJER PŁOCKI

Organ Polityczno-Społeczny Ziemi Mazowieckiej.

## CENA PRENUMERATY:

W PŁOCKU: miesięcznie ..... NA PROWINCJI: mrk. 2.50. mrk. 3.50.  
— Za odnoszenie do domu miesięcznie 50 fenigów. —  
— Numer pojedynczy w Płocku kosztuje 15 fenigów. —

## „KURJER PŁOCKI“

— ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt —  
z datą na dzień następny. Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Adres Redakcji i Administracji: w Płocku, ul. Kolejalna № 8.  
Adres dla depezy: Płock — „Kurjer“.

## CENY OGŁOSZEŃ:

OGŁOSZENIA na 1 str. za wiersz garmontowy mrk. 1.50  
W TEKŚCIE za wiersz garmontowy . . . . . mrk. 1.50  
NEKROLOGI za wiersz petitowy . . . . . fen. 80  
ZWYCZAJNE na ostatniej stronie za wiersz petitowy . fen. 50

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 8—9 rano i od godz. 7—8 wiecz. — Sekr. Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 8—9 rano i od godz. 7—8 wiecz.

## Do Szan. Czytelników „Kurjera Płockiego“.

Nie bacząc na niezwykle podrożenie materiałów wydawniczych, t. j. farby, papieru i wszystkich innych — ufni, że może wkrótce te handlowe stosunki ulegną zmianie — nie podwyższaliśmy dotąd ceny na pismo nasze.

Brak jednak tych środków podwyższył znacznie ich ceny, zmuszając nas do podniesienia przedpłaty za „Kurjer Płocki“.

Podwyższając prenumeratę, niniejszym poczytujemy sobie za miły obowiązek donieść Szanownym Czytelnikom naszym, iż znacznie rozszerzyliśmy dział szybkiego pomieszczania wiadomości zagranicznych i krajowych.

Również zaprowadziliśmy ważne udogodnienie dla Szanownych Panów Przemysłowców i Kupców, oraz szerokich warstw czytelniczych, notując ceny ogłoszeń w „Kurjerze Płockim“, które stale w nagłówku pisma pomieszczać będziemy.

Mimo jednak pewnej podwyżki, łatwo spostrzedz drogą porównania, że „Kurjer“ nasz jest jednym z najtańszych pism w kraju, zwłaszcza pism prowincjonalnych, które, będąc w trudniejszych niż warszawskie warunkach — muszą być droższe, a wszak wiadomo, że Płock ma wyjątkowo gorsze warunki komunikacyjne, aniżeli inne miasta polskie.

Cena „Kurjera Płockiego“ w prenumeracie miesięcznej z dniem 1 Kwietnia wynosi: w Płocku mrk. 2.50, na prowincji mrk. 3.50, za odnoszenie do domów dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Administracja „Kurjera Płockiego“.

## Tadeusz Korzon.

(Rys pośmiertny.)

Umarł niepospolity człowiek, wykwintny pisarz, idealny polak. Tadeusz Korzon. Żeby go ocenić, trzeba go znać dobrze. Przekonania swoje onawiał nie tylko piórem ale słowami, dlatego w dyskusjach które prowadził, całą swoją duszę rozlewał. Była tam niezwykła pogoda myśli, a żadnej goryczy! Chrześcijanin do szpiku, a przejęty przekonaniem bronił go uparcie, nie ustępliwy bo zwykle miał słuszność. Nie było w nim idiozynekrazji, ani też nienawiści. Dlatego nie dojrzałem w nim uprzedzeń: narodowość i wiara nie miały wpływu, rządził się zasadą.

Słyszałem go, jak dowodził, że Langnich usystematyzował prawo polskie, a Helcel je przetłumaczył im więc zawdzięczać należy pierwotną literaturę naszego ustawodawstwa. Linde wydał pierwszy dykjonarz języka polskiego, należy zatem z tymi nazwiskami się liczyć. Helcel nauczył nas, jak się użyć wypada prawa polskiego; gdyby nie on, nie byłoby Łaguny ani Pawińskiego. Czajkowski z Katedry w Petersburgu wskazywał na studia archiwalne Helcla, pobudzając do pracy na tym polu, a głos jego stworzył wielu polonistów.

Korzon pochodził z Białorusi, gdzie ujrzał światło dzienne w 1838 r., szkoły kończył w Mińsku, wydział prawny w uniwersytecie moskiewskim. Jest pomiędzy nim a Pawińskim pewna równoległość; ten robił studia filologiczne, a opracował olbrzymi materiał do historii prawa, tamten prawnik zostawił spuściznę znakomitą, jako historyk. Tu się sprawdziło potężne orzeczenie Mackaulaya, że tylko prawnik może być historykiem.

Jak Lelwel i Maciejowski byli naśladowcami szkoły niemieckiej, tak Korzon poszedł w ślady metody anglika Drapera, którego dzieło „About the history of the intellectual developement“ przełożył a później razem z Karłowiczem, wziął się do przyswojenia nam Mackaulay'a.

Niestety zbratanie się z angielskim piśmiennictwem, rozbudziło w naszym historyku pewne poglądy, w których znać zobojętnienie dla kościoła i rozbrat z tym, czego uczyła go matka. Po przyjeździe z Moskwy do kraju, znalazł się w zamięcie, wywołanym przygotowaniem do powstania, które go porывa i wprowadza w szereg wypadków, co się kończy wywiezieniem. Zaledwie zdążył pojąć najzacniejszą z kobiet, z Kulwieców zmużdzinkę, już ich wywożą do Orenburga. Czteroletni pobyt w odległej okolicy dostojny nieboszczyk obraca na studia i czas poświęca badaniom dziejów ukochanej Polski.

W 1866-ym wracając do kraju. Tu poświęca się nauczaniu historii, wydaje pierwsze książki w tym zakresie: jest to „Historja starożytna“ i „Średnich wieków“. Umysł analityczny i talent niepospolity wykładu, zwracają na niego uwagę, tak że zakłady, naturalnie prywatne, bo dla rządowych był wyklęty, czynią Korzona pożądanym a wkrótce niezbędnym. Jedna z przełożonych powiedziała mi, że pęsił bez Korzona nie pojmuję.

Czas ów pod kierunkiem Wiślickiego tudzież jego współpracownika Świętochowskiego, miał tę charakterystykę, że prowadził nasze uczelnie do liberalizmu. Obok pedagogicznych, Korzon zajmował się innymi pracami: w bibliotece Zamojskich, w redakcji „Biblioteki Warszawskiej“, oraz „Kłosów“ gdzie był czynnym członkiem. Na posiedzeniach tych, spotykałem go co wtorek zawsze z jedną siłą, broniącego swych przekonań; on to mi powiedział czego do grobu nie zapomnę: Statut wiślicki zaszczyt nam przynosi, bo nie zna kary śmierci, a najwyższą karą odsądzeniem „od czei“ piętnuje tych, co szkalują. Szlachcie, podług Statutu, człowiek to podniosły, wielkiego serca i prawości; późniejsza pycha i głupota zbędkaroiły go, i dlatego jedno z najwspanialszych pojęć uległo ośmieszeniu, nawet pogardzie.

Takim był Korzon, a co zrobił, to można poznać dopiero z dzieł jego, które krytyka już oceniła, ja tylko je wyluszcze. Dostojny Autor miał ten przymiot, że musiał się rozkochać w tym, o czym pisał. To też Kościuszkę ideal jego uwielbienia, pozyskał odeń monografię, jakiej mu nikt nie dał, a „Wewnętrzne dzieje“ tętną taką miłością do kraju, że czytelnik ich, nie może nie zapłonąć dla Ojczyzny uczuciem najgłębszym.

Jest to właściwie rozwój polskiej kultury, a siłą swoją przypomina Buckle'a i Guizota.

Kiedy w Rosji ukazało się nowe prawodawstwo Korzon przypomniał sobie, że jest prawnikiem i wystąpił ze świetną książką po rosyjsku, w której wykazał, jakie nowa procedura pomimo postępowości, obudzi nieporozumienia, przy stosowaniu starego prawa materialnego. Każdy zrozumie, że przemawiał w obcej mowie dlatego, aby go nad Nową zrozumiano.

Ostatnia jego książka „Dzieje wojskowości w Polsce“ jest wielkim głosem natchnienia; on przewidywał obecną chwilę, na lat kilka przed jej powstaniem, i przypominał, żeśmy zawsze występowali z ofiarami, ale zwykle przedwcześnie, dlatego czekać trzeba mówić, ta chwila przyjdzie, a ofiary nie będą próżne! Wtenczas armja nam potrzeba!

Krótkość tego rysu, nie pozwala mi wymienić wszystkiego, co mam na myśli; wspomnę tylko, że bywał w tym domu, gdzie poznał jego świetlaną żonę i zachwycające towarzystwo, które ogrzewała rozkoszna gościnność gospodarza, a inteligentna i pogodna wymiana myśli do rozmowy zagrzewała. Tylko trywialna i myśl potwarcza wyrzucone były z koła, w którym doznawało się ponętej słodyczy tego, co jest podniosłe i szlachetne.

Szkoda nam niepospolitego człowieka, co tyle nam dobrego przekazał, co myśl krzepił, i serce do gorętszego bicia pobudzał. Ad. Niemirowski.

## Posiedzenie Rady Miejskiej.

(Z dnia 15 b. m.)

Na posiedzeniu w dniu 15 b. m. prowadzono dalszy ciąg obrad w sprawie ustawy podatkowej i taryfy.

Po przedstawieniu przez przewodniczącego, p. Balińskiego, rezultatu obrad z poprzedniego zebrania, zabrał znów głos radny p. Koszarkiewicz, wykazując konieczność poczynienia zmian w podwyżkach taryfowych nietylko wyższych kategorii, lecz i niższych, ze względu na interes uboższych płatników. W wyniku wywodów mówca domaga się zwolnienia od opodatkowania otrzymujących do 2,000 marek dochodu. Przeciwno opodatkowaniu większemu wyższych kategorii przemawia burmistrz II-gi, p. Olszański, twierdząc, że w tych kategoriach opodatkowanie przemysłowców dochodzi już do 15%, wyżej iść nie można, gdyż mogłoby się zdarzyć, że posiadacz 100 tys. mk. mógłby otrzymać dochodu mniej, niż posiadacz 50 tys. mk. Dr. Zaleski powołuje się na znacznie zwiększone opodatkowanie wyższych kategorie dochodowych w Anglii, popierając p. Koszarkiewicza. Burmistrz I, dr. Maciesza, zwraca uwagę na konieczność dostosowania się do norm podatkowych innych miast, w przeciwnym razie wywołamy ucieczką żywiołów zamożniejszych do miast o mniejszym opodatkowaniu. Powyżej 10% nie można iść w opodatkowaniu wyższych kategorii. Natomiast p. burmistrz I-y uważa za konieczne dodać do § 10-go dawniejszy ustęp, według którego zwolnieni być mogą od podatku, między innymi ci, którzy posiadają dzieci powyżej lat 14 wieku (płatnicy trzech pierwszych kategorii).

Zebrani zgadzają się na dołączenie tego uzupełnienia § 10-go, przyczem na wnioszek radnego, p. Oberfelda, ulgi rozciągać się mogą na płatników 5-u pierwszych kategorii płatniczych.

Zabiera następnie głos radny, p. Majde, obszerniej motywując swoje argumenty co do wadliwości ogólnej systemu opodatkowania, zwłaszcza co do podwójnego opodatkowania nieruchomości oraz handlu i przemysłu ot kapitału.

Powstaje przytym mówca przeciw podwyższeniu taryfy, wskazując na znaczne podwyżki procentowe w stosunku do przeszłego roku. Mówca przewiduje, że podatki dadzą wskutek tego znacznie więcej, niż przewiduje budżet, czego w roku tak kłęskowym, jak obecny, należałoby unikać.

W wyniku mówca domaga się utrzymania taryfy zeszłorocznej, jako zupełnie dostatecznej dla otrzymania projektowanych 400 tys. mk. z opodatkowania — oraz stosowania tylko podatku od dochodu — we wszystkich rubrykach dotychczasowych.

W odpowiedzi burmistrz II p. Olszański wykazuje, że transpozycja wszystkich podatków na dochodowy wymagałaby podwojenia tej rubryki. Dr. Zaleski wykazuje, że trzeba byłoby powiększyć podatek dochodowy o 260 tys. mk. aby usunąć inne rubryki. Mówca, zgadzając się na opodatkowanie nieruchomości i kapitałów, sądzi, że opodatkowanie przemysłu nie powinno być podwyższone. P. burmistrz I dr. Maciesza wywodzi, że samorząd nie może się oprzeć na jednym tylko podatku. Przemysłu i handlu nie można porównywać z pracą zawodową, gdyż ścisłe stosowanie norm w tych gałęziach jest niemożliwe. P. Olszański wykazuje cyfrowo, że praca zawodowa i przemysł są znacznie mniej opodatkowane w stosunku do nieruchomości i kapitału.

Po pewnej przerwie zabrał głos prezes p. Baliński, streszczając wyniki dotychczasowych obrad. Dotyczyły one przeważnie spraw zasadniczych, zmiany takie w danej chwili chyba są niemożliwe do przeprowadzenia. Taryfa obecna jest znacznie lepsza od zeszłorocznej, gdyż porobiono tu najniezbędniejsze poprawki. Brzemie podatkowe jest wprawdzie uciążliwe, nie trzeba jednak zapominać, że bu-

dżet przewidywany jest 1½, milionowy. Dlatego też p. przewodniczący radzi przyjąć w całości ustawę. Wice-prezes p. Niklewski radzi jednak uwzględnić pewne poprawki, nie zasadnicze, lecz korzystne dla budżetu. W tym celu, rozbijając ostatnie kategorie płatnicze, poczynając od pozycji 39, na trzy kategorie, proponuje podnieść w nich nieco normę podwyżki, mianowicie od 39 do 42 pozycji, podwyżka 8% od 43 do 48 9%, następnych 10%.

P. przewodniczący proponuje przystąpienie do głosowania nad poprawkami. Poprawka p. Koszwickiewicza, aby nie byli pociągani do opodatkowania płatnicy do 2,000 mk. dochodowości, bez różnicy taryf — upada. Przyjęto natomiast dodatek do § 10 dotyczący się płatników, obarczonych dziećmi. (5-u pierwszych kategorii). Upadły również poprawki, poczynione przez p. Majdego i Niklewskiego.

Ustawa podatkowa w całości została przyjęta.

Po załatwieniu tej sprawy na porządek dzienny weszła sprawa pożyczki 50 tys. mk. na weksel w terminem 3 miesięcznym w Banku Przemysłowym. Ponieważ jest to sprawa czysto formalna, gdyż pożyczka przeznaczona jest na pokrycie weksłu, w tymże Banku zdyskontowanego, obrad w tej kwestii nie było. Zaznaczono tylko, że weksel ma być z terminem 6 miesięcznym, na procent według uznania Magistratu.

Po przedstawieniu niektórych komunikatów od prezydium posiedzenie zamknięto.

Na posiedzeniu uchwalono karę 3 mk. za niesprawiedliwione nieprzybycie na zebranie członków.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

Kwatera główna. 17 marca 11 rano.

#### Na froncie Zachodnim.

**Grupa wojsk gen.-feldm. następcy tronu bawarskiego księcia Ruprechta**

Wieczorami i w ciągu nocy była akcja artylerji szczególnie pomiędzy Arras a St. Quentin. Wskutek siln. bombardowania i rzucania bomb na miejscowości po za naszym frontem poniosła ludność w Menin i Halluin znaczne straty.

**Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu von Gallwitza i arcyksięcia Albrechta.**

Na wschodzie od Reims, na obu brzegach Mozy, jak również na froncie Lotaryngji, pod Mulsach a Blemont, w ciągu dnia wzmożone działania bojowe. Po obu stronach Ornes ożywienie to trwało i w ciągu nocy.

Na pozostałych frontach nic nowego.

18 marca 11 rano.

**Grupa wojsk gen.-feldm. następcy tronu bawarskiego księcia Ruprechta.**

We Flandrii od południa wzmożona akcja bojowa.

Na pozostałych frontach akcja ograniczała się do ognia nieprzyjacielskiego. Wieczorem w wielu miejscach nastąpiło ożywione działanie artylerji.

**Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu von Gallwitza.**

Nad Ailette na południo-zachodzie od Berryan-Bac, jak również w związku z pomyślnym przedsięwzięciem pod Tahure, przejściowe wzmożenie się ognia. Po dziesięciogodzinnym bombardowaniu zaatakowały nas francuskie oddziały na zachodzie od Beaumont na szerokim froncie. Częściowo zmusił ich nasz ogień do zaprzestania ataku, częściowo odrzuciła ich nasza piechota w walkach zbliska. Potężne bombardowanie w ciągu dnia i miejscami w ciągu nocy na wschodnim brzegu Mozy. Nasza piechota w wielu miejscach przeszła do akcji wywiadowczej. Kurheskie i Waldeckie wojska linjowe wtargnęły pod Samognieux, badeńskie pod Beaumont i Bezanweant głęboko do rowów francuskich, przy czym przeprowadziły 200 jeńców, wśród nich sztab bataljonu.

**[Grupa wojsk arcyksięcia Albrechta.**

W lesie Taroy, jak również pod Beaumont i Bodenvillers ożywione działanie nieprzyjacielskie.

W walkach powietrznych i za pomocą dział obronnych strącono 17 aeroplanów i 3 balony na uwięzi.

Na pozostałych frontach nic nowego.

Pierwszy kwaterymistrz generalny Ludendorff.

### Notatnik polityczny.

\*) Krążą pogłoski, iż p. Steczkowski, nie polegając wyłącznie na poparciu stronnictw aktywistycznych, szuka kontaktu z kołem międzypartyjnym.

Podobno jednym z współpracowników w gabinecie p. Steczkowskiego ma być b. minister spraw wewnętrznych w ministerjum p. Kucharzewskiego — p. Stecki.

Teka dla Macieja ks. Radziwiła jest podobno, zapewniona.

P. Steczkowski obok stanowiska prezydjalnego kierować ma, jak mówią, w przyszłym gabinecie finansami.

\*) „Monitor Polski“ daje artykuł znanego polityka węgierskiego, hr. Juljusza Andrasego, zamieszczony w „Neue Freie Presse“ z dn. 10 b. m., a którego najistotniejszy ustęp brzmi, jak następuje:

„W kwestji granicznej polsko-ukraińskiej polski interes jest identyczny z naszym interesem. — Musimy bowiem tego pragnąć, by granica polska była i naszą granicą. To też osiągnięcie granicy Bugu jest ważnym nie tylko z punktu widzenia uspokojenia narodu polskiego, ale także z naszego punktu widzenia strategicznego połączenia Warszawy z Galicją Wschodnią.“

\*) Z dobre poinformowanego źródła dowiaduje się korespondent „Nowej Reformy“, że Koło Polskie domagać się będzie od rządu austriackiego w najbliższym już czasie, aby wszedł w bezpośrednią styczność z rządem polskim w sprawach, dotyczących okupacji austriackiej w Królestwie Polskim.

\*) W ostatnich czasach wiele osób w Galicji otrzymało listy od krewnych, przebywających po tamtej stronie niedawnego frontu.

Treść tych listów jest przeważnie smutna i świadczy o strasznych warunkach, w jakich żyć muszą rodacy nasi na emigracji, pośród anarchji rosyjskiej, ukraińskiej czy rumuńskiej.

\*) Od kilku dni toczą się pertraktacje między stronnictwami, co do wspólnego wystąpienia do Rady Regencyjnej na rzecz legionistów, internowanych w Huszt na Węgrzech.

\*) Biuro prasowe przy departamencie do spraw politycznych komunikuje: „Prezydent Rady Związkowej Szwajcarskiej, p. Calonder, przyjął na posłuchaniu w dniu 26 z. m. p. Michała Rostworowskiego. Wypytywał się szczegółowo o stosunki, panujące w kraju i międzynarodowe, wyrażając się bardzo życzliwie o akcji państwowo-twórczej w Polsce.“

\*) Berliński „Express Korrespondenz“ dowiaduje się z Petersburga, że obradująca w Kijowie „mała rada“ zajmowała się gruntownie polskim protestem przeciw wcieleniu Chełmszczyzny do Ukrainy. Postanowiono sprawę tę przekazać osobnej komisji, którą zbada cały kompleks kwestji, z tym się łączących. Mają być widoki pomyślnego załatwienia tej sprawy.

\*) Podobno obecne przewidywania ministerjalne ma się w tych dniach skończyć i w przyszłym tygodniu zostanie utworzony gabinet, na którego czele staną pp. Maciej Radziwiłł i Adam Ronikier. Ma to być gabinet wyłącznie aktywistyczny. Program tego gabinetu został już w Berlinie przedstawiony i przychylnie przyjęty.

\*) W kołach politycznych utrzymują, że gabinet p. Steczkowskiego będzie miał w dużym stopniu charakter fachowy, aczkolwiek kilku wybitnych działaczy politycznych weźmie w nim udział.

Ogólnie wymieniane jest nazwisko p. Steckiego jako ministra spraw wewnętrznych. W poważnych też rękach znaleźć się ma ministerstwo ochrony pracy.

Na czele ministerstwa handlu i przemysłu oraz rolnictwa staną również nowe osobistości. Jak słyszeliśmy, p. Steczkowski rozpoczął już pertraktacje ze stronnictwami.

\*) Odybyło się posiedzenie Rady regencyjnej z udziałem b. ministra skarbu dr. Jana Steczkowskiego, który powrócił z podróży do Berlina i Wiednia. Na posiedzeniu tym p. Steczkowski, jako mąż zaufania Rady regencyjnej, zdał sprawę ze swych konferencji, jakie prowadził w obu stolicach państw centralnych.

W posiedzeniu uczestniczył również Adam hr. Tarnowski.

Wkrótce mają nastąpić decyzje co do powołania nowego gabinetu i ustanowienia terminu wyborów do Rady stanu.

\*) Lwowskie „Diło“ donosi, że przejechali przez Lwów w drodze do Kijowa prof. Ostapenko, doradca ukraińskiej delegacji pokojowej w sprawach handlowych ze swym sekretarzem Szafarenką, oraz doradcą ukraińskiej delegacji w sprawach politycznych Zeleźniakiem. We Lwowie byli oni na posiedzeniu Narodnego komitetu, gdzie przyjął ich przemówieniem Kost' Lewicki.

### Telegramy urzędowe.

**Rokowania pokojowe z Rumunją.**

**Budapeszt, 15 marca.** „B. Z.“ donosi: W tutejszych miarodajnych kołach politycznych twierdzą, iż podpisanie traktatu pokojowego z Rumunją nastąpi w niedzielę.

Odpowiedni ministrowie pertraktować będą o traktatach dodatkowych.

**Na wyspach Alandzkich.**

**Sztokholm, urzędowo.** 500 żołnierzy, przeważnie Polacy, Ukraińcy, Łotysze i Estończycy, którzy pozostali na wyspach Alandzkich, nie chcąc ich opuścić wraz z wojskami rosyjskimi, do których składu należeli, przewiezieni zostali na okrętach szwedzkich do Szwecji, skąd następnie będą mogli odjechać do swych miejsc rodzinnych.

Większy kontyngens Rosjan przewieziony został do Libawy.

Podług nadeszłych wiadomości, obecnie na wyspach znajdują się jedynie pojedynczy nieuzbrojeni maruderzy rosyjscy.

Ewakuacja wysp Alandzkich, dokonana pod kontrolą szwedzką, została zakończona. Oddział szwedzki, wysłany na wyspy w celu dopilnowania ewakuacji i ochrony ludności podczas ewakuacji, spełnił już swoje zadanie, wobec czego rozpoczął się odjazd oddziału tego do Szwecji; jedna kompanja odjechała już na pancerniku „Sverige“.

Dla ochrony rosyjskiej własności państwowej pozostała załoga szwedzka.

Wobec tego, że oddział wojskowy wysłany był na wyspy Alandzkie jedynie w celach humanitarnych jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że powrót tego oddziału po spełnionym zadaniu do Szwecji nie przesądza w żadnym wypadku stanowiska Szwecji do spraw politycznych, związanych z wyspami Alandzkimi.

**Z Holandji.**

**Amsterdam 16 marca.** Holenderska telegraficzna agentura dowiaduje się 15 marca, że statki holenderskie otrzymały rozkaz nie udawania się do Anglii.

**Śmierć lotnika.**

Niedawno wspomniany w komunikacie kapitan v. Tuschek po pokonaniu 27 przeciwnika, w walce powietrznej poległ.

**Konferencje koalicyjne w Londynie.**

**Genewa 15 marca.** Z Paryża komunikują, że Clemenceau wyjechał do Londynu na konferencję koalicyjną, która się w tych dniach odbędzie.

### Z Rosji.

**Sztokholm 16 marca.** Ajencja „Havasa“ donosi z Petersburga pod 15 marca, że ogłoszono urządzenie, że ewakuacja stolicy została ukończona z dniem dzisiejszym. Petersburga opuścić nie wolno. W tym celu ruch kolejowy dla pasażerów zupełnie ustał. Rada komisarzy komuny Petrogradzkiej, tak odąd nazywać się będzie Petersburg, pozwoliła wznowić wydawanie wszystkich pism burżuazyjnych, których wydawanie w czasie trwania ofensywy niemieckiej zostało zawieszono. Petersburska agentura telegraficzna przeniesiona została do Moskwy a w stolicy utworzona została filja agentury.

**Sprawa Polski.**

Kwestja polska wstępuje w stadium decydujące. W najbliższym czasie, po powrocie v. Kühmana z Bukaresztu do Berlina, co prawdopodobnie nastąpi w końcu przyszłego tygodnia, i po podpisaniu traktatu pokojowego z Rumunją, sekretarz stanu zajmie się uregulowaniem sprawy polskiej. Sądząc z przebiegu konferencji, odbytych w ostatnich dniach pomiędzy uczestnikami stron zainteresowanych oraz z wiadomości o złagodzeniu wzburzenia, jakie zaplanowało w au-trjaskich kołach polskich, przypuszczalnie można z pewnością, że rozwiązanie to, które nastąpić musi oczywiście z udziałem Ukrainy, nie napotka na nieprzewidywane trudności.

**Z pobytu dr. Steczkowskiego w Wiedniu.**

Jak donoszą pisma wiedeńskie, na konferencji dr. Steczkowskiego, b. polskiego ministra skarbu, z członkami Izby panów hr. Gołuchowskim, hr. Lancorońskim, d-rem Bilińskim i d-rem Korytowskim, oraz z posłami Jaworskim i Germanem omawiano sprawę jednolitej polityki Rady Regencyjnej i Koła polskiego, przedewszystkiem sprawę utworzenia definitywnego gabinetu w Warszawie.

Dr. Steczkowski odbył też dłuższą konferencję z prezydentem Koła Polskiego.

Na konferencji z prezydium Koła polskiego dr. Steczkowski przedstawił wyniki swych konferencji w Berlinie i w Wiedniu i wyłuszczył główne wytyczne polityki miarodajnych sfer warszawskich, przy uwzględnieniu obecnego stanu wojny powszechnej. Za główne, bezpośrednie swe zadanie poczytuje Rada Regencyjna rozbudowę państwowości polskiej, rekrutację i przyspieszenie reemigracji.

**Trocki wodzem wojsk rosyjskich.**

Doniesienie Biura Reutersa: „Z Petersburga donoszą, co następuje: Trocki mianowany został komisarzem ludowym dla spraw wojskowości na miejsce Podwojskiego, który ustąpił. Stanowisko wodza naczelnego zostało skasowane“.

**Rosja ratyfikowała traktat.**

Według „Hamb. rger Fremdenblatta“, biuro Reutersa donosi z Rosji. Bolszewicy członkowie kongresu rad w Moskwie 453 głosami przeciwko 30 głosom uchwalili ratyfikację brzeskiego traktatu pokojowego. Po tej uchwale przedstawiciele związków zawodowych wystąpili z partji.

**Rokowania z Rumunją.**

Bukareszteński korespondent specjalny dziennika „Pesti Naplo“ donosi: Król Ferdynand rumuński wyjechał do Szwajcarii.

W dniu 16 marca rokowania pokojowe w Bukareszcie zostały przerwane.

Następnego dnia hr. Czernin spotkał się w Marceści, w północnej Mołdawji, z królem Ferdynandem, który oświadczył, że nie chce swoją osobą powieść: zacząć przeszkód do trwałego pokoju z monarchją austriacko-węgierską, że opuszcza wobec tego Rumunję, aby ułatwić rozplątanie węzła.

W poniedziałek po południu król Ferdynand udał się do Ploesti, a następnie przez Siedmiogród, Węgry i Austrię do Szwarzycarji.

**Zajęcie Czernihowa i Baku.**

Doniesienie biura Reutersa: Wojska niemieckie i ukraińskie kontynuują swe operacje w Rosji południowej, przyczem zajęto Czerniów. Pozatym nadeszły wiadomości, że Turcja obsadziła cały okrąg Baku.

**Z CYKLU:**

**Ojczyźnie mojej...**

Choć przed wiekiem Europa Ciebie się zaparła, w proch runęły Twe władze, królewska, kościelna... a młodzież Twoja chrobra, rycerska i dzielna na stryczkach lub w kopalniach syberyjskich marła... Żadna Ci moc, o Polsko, życia nie wydarła, bo Ty jesteś jak duch — nieśmiertelna!

*Zbigniew Orlicz.*

**Kronika Płocka.**

**KALENDARZYK.**

MARZEC.

19

Wtorek.

Wtorek. Józefa Obl. N. M. P.

Im. śl. Polemira.

Środa. † Wolframa, B.

Im. śl. Błogosława.

**Wspominki z Historji Polskiej.**

19. Aresztowanie Langiewicza w 1863 r.

— Śmierć Józefa Ignacego Kraszewskiego w 1877 r.

20. Utworzenie w Poznaniu Komitetu rewolucyjnego przez Mirosławskiego w 1849 r.

**Przedwielniane ćwiczenia rekolekcyjne w Katedrze Płockiej dnia 20, 21, 22 marca 1918 r.**

Dnia 20-go marca — środa o godz. 5 1/2 po poł. Hymn błagalny do Ducha św., „Veni Creator”. Konferencja: O usposobieniu do dobrego korzystania z ćwiczeń rekolekcyjnych. Jaki jest stan mojej duszy w stosunku do Boga? Ile lat życia pozostaje mi jeszcze? Błogosławieństwo N. Sakramentem.

Dnia 21 marca — czwartek o godz. 5 1/2 po poł. Pod Twoją obronę... Konferencja: I nie wwdź nas na pokuszenie. Co mówi mi sumienie o moim stosunku do bliźnich? Czy byłbym spokojny, gdyby dziś dał mi się słyszeć głos: Mane, Thekel, Phares? Błogosławieństwo N. Sakramentem.

Dnia 22 marca — piątek o godz. 5 1/2 po poł. Pod Twoją obronę. Konferencja: Ale nas zbaw ode złego Amen. Czy ja kocham siebie? Czy ja będę zbawiony? Błogosławieństwo N. Sakramentem.

Dnia 23 marca — sobota o godz. 3-iej po poł. Spowiedź św.

Dnia 24 marca — niedziela o godz. 8-iej rano Msza św. i Komunja wspólna.

**Święto Zwiastowania N. M. P.** W kalendarzach na rok bieżący zamieszczono, że dn. 25 b. m. w poniedziałek przypada uroczyste święto Zwiastowania Najśw. M. P. Tymczasem wobec Wielkiego Tygodnia, święto to odroczone jest na 8 kwietnia t. j. na poniedziałek po niedzieli przewodniej.

**Konferencja.** Kapelan Milicji, ks. W. Żuchowski, we wtorek 19 b. m. w kościele farym o godz. 4 po poł. wygłosi konferencję dla członków milicji, poczem nastąpi spowiedź, a następnego dnia o godz. 8 rano milicja wraz z urzędnikami biura in gremio przystąpi do komunji św.

**Ze Związku pracowni igły.** Zarząd Związku poczytuje sobie za obowiązek złożyć najserdeczniejsze podziękowanie p. Mańkiewiczowej, W. Bekierównie i p. J. Molskiej za bezpłatne udzielenie lekcji kroju przez ciąg 6 miesięcy

**Pogadanki dla dzieci szkół ludowych** W dniu 16 i 17 b. m. o godz. 4 po południu w sali klasy wstępnej gimnazjum I odbyły się pogadanki z dziedziny bajek, historii Polski i przyrody. Wszystkie pogadanki były demonstrowane obrazami latarni czarneckiej. Wygłosili je pp.: L. Dorobek i H. Marjański, dołożywszy starań, aby wypowiedziane przez nich pogadanki były należycie zrozumiane przez młodocianych słuchaczy.

Dziatwa wysłuchała powyższych pogadanek w nadzwyczajnym skupieniu i przy wzorowej ciszy. Podziękowawszy prezydentom za mile przepędzony czas, z wesołymi obliczami dzieci udały się do swych domów.

**Jednodniowy kurs dla gospodyń wiejskich** urządzony przez Koło Ziemianek Płockich. Kurs odbędzie się dnia 21 marca w gmachu Płockiego Tow. Rolniczego. Wykłady poprzedzi Msza św., która odprawiona zostanie w Bazylice katedralnej.

**Nowa placówka handlu polskiego.** W sobotę o godz. 12 w południe wobec zgromadzonych licznie

gości z naszego świata przemysłowo-handlowego ks. kan. A. Pęski dokonał poświęcenia nowej placówki handlu polskiego.

Nowy sklep polski — jest to skład porcelany, szkła i galanterji pod firmą: „Hieronim André w Płocku, Kolejalna № 10”.

Jak powszechnie wiadomo, młody p. H. Andre jest synem właścicielki znanego w mieście naszym składu z norymberszczyzną, zabawkami i konfekcją damską przy ul. Grodzkiej.

Nowy sklep, zarówno zzewnątrz przez wejście piękne i dużą gustownie przybraną wystawę, jak i wewnątrz przez pomieszczenie wygodne — zwraca uwagę powszechną, stanowiąc prawdziwą ozdobę jednej z najruchliwszych arterji miasta naszego.

Nowej placówce handlu polskiego w Płocku oraz młodemu jej właścicielowi, życzy się wypada na przyszłość jaknajwiększego rozwoju w przedsięwzięciu i pomyślności.

**Koncert na Zbiory szkolne** przy Płockim Tow. Naukowym odbędzie się dnia 21 i 22 b. m., w Białej sali I gim. żeń.

W koncercie tym udział weźmie nie, jak donosiliśmy, panna Anna Seidlerówna, ale znana śpiewaczka p. Stanisława Argasińska oraz jedyny w swoim rodzaju, słynny pianista prof. Lewandowski.

Bilety na koncert ten nabywać można zawczasu w cukierni W-ego Szałańskiego.

**Przypomnienie.** Przypomnieć wypada, że zapisy na III kurs Szkoły Podchorążych w Ostrowiu uskuteczniane będą w Płockim Biurze G. U. Z. do woj. ską polskiego (ulica Gimnazjalna) tylko do dnia 20 b. m.

**Koncert**, urządzony przez II-gie gimnazjum żeńskie na wpisy, dał możność zapoznania się publiczności płockiej ze śpiewaczką niepospolitej miary, p. Cygańską i młodym pianistą p. Raczkowskim.

P. Cygańska rozporządza mezo-sopranem o niezwykle pięknym i pełnym brzmieniu w tonach niższych i pięknie opracowanych, subtelnych pianach. Wykonanie odznacza się nieprzeciętną skalą artystyczną, świadczącą nie tylko o wyszkoleniu lecz i o dużej inteligencji muzycznej. Zalety te uwydatniały się głównie przy odtworzeniu pieśni Schuberta, z których szczególnie wykonanie „Króla Olch” było prawdziwym arcydziełem zarówno interpretacji utworu pod względem muzycznym, jak i wglębenia się dramatycznego w treść.

Młody pianista prof. Raczkowski przy sprawności technicznej wykazał dużą umiejętność wnikania w treść wewnętrzną odtwarzanych utworów i uwydatniania momentów uczuciowych. Artysta okazał się również niepospolitym akompanjatorem, co uwydatniło się szczególnie w pieśniach niektórych Schuberta.

Prócz Schuberta śpiewaczka wykonała szereg pieśni Szopskiego, Opieńskiego i Karłowicza, a pianista utwory Chopina, Schumanna, Rachmaninowa, Liszta i t. p. Publiczność witała gości owacyjnie i zmuszała do częstych bisów.

**O stałą wagę chleba** upominają się liczne głosy czytelników naszych. Pokazywano niedawno w jednej z piekarni płockich, wypieczony chleb mały — wagi 3 funtów i 4 lutów, oraz inny duży wagi 6 fun. i 7 lutów.

**Z Magistratu.** Mieszkańcowie zaurzędników niemieckich za m. luty r.ub. wypłacać będzie Biuro dostaw nakazanych (kwaterunkowe) — gmach Magistratu, II-gie piętro od 18 do 25 b. m. w godz. od 9 do 12 przed południem i od 4 do 5 po południu.

*Magistrat m. Płocka.*

**Z teatru.** Wodewil „Zuchy krakowskie” w treści jest sztuką popularną z sensem moralnym o szkoldliwości pijaństwa. Temat powyższy daje możność autorowi przedstawić całą galerję typów komicznych, co znów zapewnia wykonawcom łatwe tryumfy, jednające uznanie sfer „wyższych” publiczności.

Artyści grali z dużą werwą, przyczem wyróżnili się pp. Jaroszyński, Moranowicz, Szejer Jagińkowska i inni.

Ponieważ „Zuchy krakowskie” nie przedstawiają pola do uwydatnienia istotnych zalet gry nowo-angażowanych artystów, poświęcimy im uwagę w ocenach następnych.

**Repertuar teatralny** zapowiada na środę dnia 20 b. m. wesołą farsę, głośnego pisarza polskiego St. Kozłowskiego, osnutą na tle wydarzeń rządów carskich w Polsce p. t. „Medal 3-go maja”.

W czwartek i piątek, dnia 21 i 22 b. m. z racji odbyć się mającego pod egidą Ziemianek Płockich jednodniowego kursu dla gospodyń wiejskich, odegraną zostanie wspaniała sztuka patryjotyczno-histeryczna p. t. „Kościuszkę pod Racławicami”.

Bilety zawczasu nabywać można w cukierni W-ego Vincenti’ego.

**Ofiary.**

Na buty dla sem. na głos odezwy siostry Ludwiki składa szkoła w Mirosławju 5 mk.

Na nędzę wyjątkową do roz. R. Op. m. Płocka składa w dniu imienin śp. Matki swojej Stanisław Okniński 20 mk.

**Podziękowanie.** Paniom Marji i Bronisławie Pilichowskim i p. Kazimierzowi Dziewanowskiemu śle

serdeczne Bóg zapłać za hojną ofiarę na moje „Stanisławowskie” kłopoty i biedy.

*Pratł Ignacy Lasocki.*

**Pokwitowanie.** Rada Op. pow. płockiego otrzymała ofiary: od p. T. Sułowskiego za luty i marzec pensja sędziowska 200 mk.; od p. Sokolnickiego za marzec stała ofiara miesięczna 100 mk.; od Koła Płockiego pań Ziemianek 100 mk.

**Otwarcie wieczornych kursów rysunkowych.**

W dn. 17 b. m. ważny stał się wypadek dla Płocka, a mianowicie, przybyła nowa instytucja oświatowa, mająca na celu zawodowe kształcenie w rysownictwie.

Płock dawno potrzebował zakładu, co by kształcił w sztuce, bo jakkolwiek zamożny był zawsze w szkolnictwie, brakło mu dotąd instytucji specjalnej, co by ułatwiało adeptom malarstwa zdobycie podstaw do rozwoju tej specjalności.

Płock pięknie położony w naturze miał podnieść ku czerpaniu pomysłów, mimo to niewielu spotykamy w nim pracowników na tej niwie. W końcu XVIII wieku osiedlił się tu Andrzej Karszowiecki, wychowaniec szkoły w Dysseldorfie z zamiarem uprawiania kunsztu malarskiego i do śmierci (1845) przebywał. Pozostały po nim liczne akwarele, malowania w kościołach wiejskich i po dworach.

Ugaszczal kolegów jak Vogel, Kamselcer Lehner oraz innych, którzy malowali widoki nadwiślańskie; obrazy te rozeszły się po okolicy. W 1840 latach przyjeżdżał tu Mullert zdolny malarz, ożeniony z Józefowiczówną z Blichowa, której rodzice osiedli w Płocku, artystę więc łączyły z miastem naszym stosunki. Zostało tu wiele prac jego, jak portrety i rzeczy ołówkowe. Miasto miało niewiele zbiorów, przeważnie posiadał je Karszowiecki, tudzież kilku kolekcjonerów w okolicy. Wypada nadmienić, że dwie siostry Łempickie jako lubowniczkę malowały olejno, tudzież portrecista Bittner pro pane meritano. Wreszcie Raczkiewicz i Molczarski, których widoki Radziwia i okolic Płocka wystawiane były na licznych wystawach.

W gimnazjum wykładał Czackowski rysunki, bardzo zdolny portrecista, po nim Zawodziński, a i w szkole realnej Łapczyński. Dagerotypja w 1840 latach sztuce nie sprzyjała, sprowadzając ją na tory rzemiosła. Taką samą krzywdę zrobiła jej fotografia.

Szkoła obecna ma na celu rozwój specjalny, poprzestając na obudzeniu zamiłowania w świecie rękodzielniczym przez odpowiednie kształcenie w rysunku, uszlachetniając rzemiosło, dając mu cechy kulturalne i estetyczne. Widzieliśmy salę obszerną z odpowiednim oświetleniem, a w niej szereg stolików specjalnie do celów technicznych zastosowanych, oraz uboczną, w której da się pomieścić szereg uczniów, co pragnąć będą artystycznej nauki. Jakkolwiek więc dział zawodowego rysunku jest wytycznym, uczelnia będzie w stanie rozwinąć dział artystyczny.

Zasługę wytworzenia instytucji tej przez poparcie inicjatywy ponosi Płockie Biuro Polskiej Macierzy Szkolnej, otaczając ją opieką moralną składając jednocześnie kwotę 1500 marek na pierwsze potrzeby instytucji.

W związku z myślą tworzenia tego rodzaju szkół w postaci wieczornych kursów, co mają na celu podniesienie tak niskiego poziomu umiejętności zawodowych, Departament Oświaty w Warszawie przyszedł z pomocą pieniężną i ofiarował 2000 marek. I prywatne jednostki, jak słyszymy, przyszły z pomocą, mianowicie: p. kapitan Wimmer wypożyczając mebli, oraz Tow. Rolnicze p. Lewandowski i p. Wagner ofiarowując lub dając do użytku przedmioty ze swych składów na modele rysunkowe, co winnym razie w warunkach obecnych pociągnęło by ogromne koszty, na które instytucja zdobyć by się nie mogła.

Trudności nauczania podjęli się: p. Wanda Szrajberówna — rysunek ręczny z natury, p. inż. Władysław Czechowski — rysunek techniczny i p. Al. Szredzki — ornamenty i rysunek zawodowy. Przeświadczeni o kompetencji tych osób, otrzymały bowiem specjalne wykształcenie: pani Szrajberówna w Warsz. Szk. Sztuk pięknych, w Paryżu i Milhuzie, p. inż. Czechowski w Politechnice w Petersburgu i p. Szredzki we Włoszech, mamy silne przekonanie, że kierunek pedagogiczny dostał się w odpowiednie ręce i słuchacze mieć będą wszelką rękojmję pomyślnego rozwoju, a instytucja trwałą przyszłość.

Zawdzięczamy księdzu pasterzowi uświetnienie otwarcia, przybyciem swoim bowiem i słowami zachęty obudził nadzieję, że błogosławieństwo Boże towarzyszyć będzie nowemu przybytkowi nauki. Dr. Maciesza jako przedstawiciel miasta i od Macierzy odpowiadał dziękując J. E. za udział w zebraniu nawiedzonym licznie, co także świadczy o życzliwym usposobieniu mieszkańców do instytucji.

*A. N.*

## Z kraju i ze świata.

### Z Warszawy.

**Posłuchanie u Rady Regencyjnej.** Rada Regencyjna odbywa obecnie posiedzenia swe na zamku. Również na zamku odbywają się posłuchania u Rady Regencyjnej z reguły w dniu ku temu wyznaczone. Na razie aż do dalszego rozporządzenia, posłuchania odbywać się mają w środy i soboty między 10 i pół a 12 i pół przed południem. O posłuchaniu należy się zgłaszać ustnie lub na piśmie do gabinetu cywilnego przynajmniej na 3 dni przed datą posłuchania. Zgłoszenie winno zawierać wskazanie celu posłuchania, tudzież dokładne dane co do osób pragnących posłuchanie uzyskać (imię, nazwisko, adres). Odpowiedzi na zgłoszenie udziela gabinet cywilny na piśmie.

**Powracający zakładnicy.** Przez Warszawę przejechało w tych dniach kilka grup zakładników, uprowadzonych w r. 1914 i 1915 przez władze rosyjskie, jako zakładników z różnych małych miasteczek w Królestwie Polskim. Wrócili przez front, zaopatrzeni w dokumenty rządu rosyjskiego. Wracających zatrzymano czas pewien w Brześciu Litewskim, gdzie zebrało się około 200 takich zakładników.

**Godne naśladowania.** Pisma warszawskie zamieściły głos p. Z. M., nauczyciela, wzywający, aby nauczycielstwo zrzekło się zapomóg z funduszu 600 tysięcy mk. na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej, na szkolnictwo na Chełmszczyźnie i Podlasiu. W myśl tej odezwy p. Cz. Bagiński, dyrektor gimnazjum w Sieradzu zadeklarował się wpłacić a cel powyższy sumę, jaka przypadnie na rzecz jego szkoły z funduszu ministerstwa.

**Upaństwowienie szkół średnich.** Przygotowując reformę obecnego szkolnictwa, średniego, ministerjum wyznań i oświaty zamierza, z jednej strony, zakładać szkoły wzorowe, z drugiej zaś upaństwiać te szkoły, które odpowiadają wymaganiom pedagogicznym i warunkom higienicznym, słowem te, które stoją na odpowiednim poziomie ped. gogicznym i posiadają wykwalifikowany personel nauczycielski.

Co do szkół, które zakładać będzie ministerjum, będą one miały na razie klasy: wstępną, pierwszą i drugą i potem, co rok przybywać będą następne klasy.

Upaństwowionych będzie od nowego roku szkolnego kilkanaście szkół prywatnych męskich i żeńskich, posiadających wszystkie klasy i prowadzonych wzorowo.

Niektórzy właściciele szkół już wystąpili do ministerjum wyznań i oświaty z propozycją, aby upaństwowiono ich szkoły.

Decyzja nastąpić ma w ciągu najbliższych miesięcy.

### Z Krakowa.

#### Oświadczenie socjalistów.

W ubiegłą sobotę odbyło się posiedzenie komitetu redakcyjnego, mającego ułożyć odezwę wspólnego komitetu polskich stronnictw politycznych

w Krakowie. Na tym posiedzeniu delegaci polskiej partii socjalno-demokratycznej złożyli następujące oświadczenie:

„Wobec faktu, że reprezentacja parlamentarna trzech tu reprezentowanych stronnictw, konserwatyistów, ludowców i polskich demokratów zawarła ugodę z rządem austriackim, oświadczamy, że dalszą naszą współpracę we wspólnym komitecie polskich stronnictw politycznych, czynimy zależną od decyzji naszego stronnictwa”.

### Jak mają wracać uchodźcy?

Według pobieżnych obliczeń wydziału reemigracyjnego, koszty, związane z powrotem uchodźców z Rosji, wyniosą około 10 milionów rubli, z czego część wydatków będzie musiało ponieść społeczeństwo, ew. sejmiki, część — państwo. Główne wydatki, które spadną na państwo, będą dotyczyły opieki sanitarnej. Każdy, pragnący wrócić do kraju, będzie musiał podlegać szczegółowemu oglądzinom lekarskim i odbyć trzytygodniową kwarantannę. Od kwarantanny nikt nie będzie zwolniony; nawet osoby zamożne, które dotychczas przedostawały się do kraju drogą okrężną przez kraje neutralne, będą obecnie musiały meldować się w punktach etapowych.

Co do sposobu przedostawania się do linii, to delegaci, którzy z ramienia wydziału reemigracyjnego wyjechać mają do Mińska, porozumieją się tam z komitetem, utworzonym specjalnie dla spraw powrotu uchodźców przed paru miesiącami. Na cele jego stoi p. Władysław Grabski.

Komitet rozporządza podobno dość ścisłymi danymi statystycznymi o liczbie uchodźców, ich stanie majątkowym i rozmieszczeniu w Rosji.

Przy ekspedjowaniu uchodźców do kraju ma być zachowana kolejność: 1) terytorjalna, 2) materialna.

Kolejność terytorjalna ma polegać na tym, aby wobec utrudnień kolejowych wpuszczać do Królestwa naprzód uchodźców z miejscowości, najbliższej położonych punktów etapowych. Nawiąsem dodać należy, że podróż odbywać się będzie prawdopodobnie znaczną częścią drogi pieszo, lub lokomocją kołową do pewnych określonych węzłów kolejowych. Kolejność materialna polegać ma na segregowaniu uchodźców według ich zamożności, sposobu zarobkowania i zdolności gospodarczej. Więc pierwszą kategorię stanowić będą prawdopodobnie właściciele posiadłości miejskich, wiejskich (większych) i urzędnicy; drugą — drobna własność ziemska i rzemieślnicy; trzecią — drobni kupcy i bezrolni etc. Chodzi o to w tym podziale, aby powracający znaleźli możliwie od razu warsztat pracy i aby jaknajmniej uchodźców znajdowało się na łasce społeczeństwa. Pierwszeństwo, oczywiście, będą tu mieli właściciele, posiadacze drobnej własności.

Uchodźcy zamożni, posiadający zajęcie w Rosji, ew. potrzebni dla tamtejszych organizacji polskich, będą prawdopodobnie stanowili kategorię ostatnią.

Według przypuszczeń, otwarte zostaną dwie ekspozytury transportowe dla uchodźców: w Mińsku i w Kijowie.

### Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W sprawie projektu ustawy gminnej. Komisja do spraw samorządowych Związku Kółek Rolniczych ogłosiła komunikat w pismach, zawierający pewne nieścisłości, które niniejszym prostujemy.

Sekcja Samorządowa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych opracowała przede wszystkim nie projekt ustawy gminnej, co uważa za przedwczesne, lecz tymczasowy projekt o radach gminnych.

Projekt rad gminnych w początkowej redakcji, po opracowaniu przez referenta Sekcji, był rozpatrywany i przyjęty na specjalnej naradzie, w której skład wchodził także znawcy spraw samorządu, jak np. p. B. Markowski z Kielc i dr. J. Jampolski z Lublina. Na naradę był proszony również reprezentant Związku Kółek Rolniczych p. Wilkoński, który delegował w zastępstwie p. Jeruzalskiego. P. J. był świadkiem uchwalonych zmian w projekcie, który dopiero po omawianej naradzie można uważać za projekt Sekcji. Zaznaczyć należy, że narada odbyła się d. 24 lutego, komunikat zaś Kółek Rolniczych wydany został 6 marca.

W projekcie Sekcji zdemokratyzowanie prawa głosowania w zebraniu gminnym przeprowadzone w bardzo szerokim zakresie, dopuszczono bowiem do udziału w Zebraniu Ogólnym zarówno mężczyzn, jak i kobiety, o ile tylko są: 1) pełnoletni, mieszkający w gminie przynajmniej od roku i 3) umieją czytać i pisać po polsku lub opłacają na rzecz gminy jakikolwiek podatek bezpośredni.

Sekcja, choć zasadniczo stoi na tym gruncie, że przewodniczącym Rady powinien być wójt, jednakże ze względu na nienormalne nasze warunki w projekcie swym tego nie przeprowadza i oddaje wybór przewodniczącego samej Radzie. Urząd pełnomocników projekt kasuje.

Napróżno wreszcie komunikat powołuje się na Biuro Pracy Społecznej, którego przedstawiciel p. Wakar, jedynie zaznajomił Związek Kółek Rolniczych z materiałami Biura w sprawie rad gminnych.

### Wilson do Bolszewików.

„Hamburger Fremdenblatt“ donosi: Prezydent Wilson za pośrednictwem amerykańskiego konsula w Moskwie polecił zakomunikować tamtejszemu kongresowi sowietów, co następuje:

Korzystam ze sposobności, aby wyrazić szczególną sympatię, jaką odczuwa naród Stanów Zjednoczonych dla narodu rosyjskiego w owej chwili, w której polega niemiecka wtargnęła do kraju z zamiarem postawienia życzeń niemieckich na miejsce ciał, które postawił sobie naród rosyjski. Jakkolwiek rząd Stanów Zjednoczonych nie jest w możności pospieszyć z pomocą, wiodącą bezpośrednio do celu, to choć przynajmniej niniejszym daje wyraz swym najlepszym chęciom pod tym względem. Rząd Stanów Zjednoczonych zapewnia naród rosyjski, że Ameryka skorzysta z wszelkiej sposobności ku temu, aby zapewnić Rosji z powrotem zupełną suwerenność i niezależność w jej własnych sprawach, przywrócić jej takiego stanu, aby mogła ona w dalszym ciągu odgrywać swoją wielką rolę w dzisiejszym życiu Europy.

KINO - TEATR

NOWOŚCI

Kościuszkowski 5.

729

## Mężczyzna...

Dramat życiowy w 6-iu aktach osnuty na tle prawdziwego zdarzenia w wykonaniu najwybitniejszych artystów sceny

Warszawskiej.

### W rolach głównych:

Jan Bobrowski, głośny adwokat  
Marja Bobrowska, siostra Jana  
Wojciech Bobrowski, ich ojciec  
Władysław Horęcki, kolega Jana  
Halina Horsa, jego siostra  
Stanisław Horsa, ich ojciec  
Karol hr. Dowbor-Sieniński,  
narzeczony Haliny  
Zawołowana dama

K. Junosza-Stepowski.  
Marja Dulęba.  
Jan Orlik.  
Józef Węgrzyn.  
Halina Bruczówna.

Paweł Owierło.

Antoni Różycki.  
Seweryna Broniczówna

Wszystkie bilety w Warszawie i w najbliższych miastach z obrotowych majątków ziemskich.

Skład Nasion

## NASIONA

okopowe, warzywne i kwiatowe świeże,  
gwarantowanej dobroci.

POLECA

Skład Nasion

Tadeusza D. BROMBERGIERA.

Płock, ul. Królewiecka № 19. 675

Skład Nasion

## Nauczycielka

poszukuje lekcji — lub korepetycji.

Udziela języka niemieckiego i francuskiego z konwersacją. Biuro T-stwa Ochr. Kobiet Tum-ska dom p. Betley'a. 727

Znaleziono

## Portmonetkę!

z 13 mkr. 20 fen.,

— oraz kartę na papierosy. —

Prawy właściciel po zapłaceniu kosztów niniejszego ogłoszenia odebrać może w Red. „Kurjera Płockiego“.

728

## Inżynier M. Zapałowski

zarządzający wodociągami miejskimi w Płocku

przyjmuje na własny rachunek na dogodnych warunkach następujące roboty:

- I. Urządzenia wodociągów i kanalizacji w miasteczkach, dworach, plebanjach, szkołach etc. etc.
- II. Urządzenia łaźni parowych, kąpeli ludowych i ogrzewania centralnych.
- III. Konstrukcje żelazo-betonowe, jak: zbiorniki do wody i wszelkich innych płynów, stropy, sklepienia, mosty etc.
- IV. Dostawa wszelkich artykułów technicznych.

Wiadomość w Zarządzie Wodociągów: Wieża ciśnień I piętro, między 9 a 1 r.

Potrzebne od 1-go lipca

## 10 - 12 pokojów

dla męskiego Seminarjum Nauczycielskiego w Płocku. 722  
— Zgłoszenia do Dyrektora Wp. Rościszewskiego — Piłkarska 5. —

## JAN SZREDZKI

### MALARZ

i pozłotnik kościelny

Płock, Kolegjalna, 7, poleca się Wielebnemu Uchowieństwu i Szan. Publ. przyjmując wszelkie roboty, w zakresie sztuki malarskiej i pozłotniczej wchodzące. Buduje ołtarze amby, feretrony i t. p. a także restauruje stare. 532

## BIURO

pośrednictwa pracy przy T-stwie Ochrony Kobiet Tum-ska róg Kolegjalnej, dom p. Betleya poleca nauczycielki, ochroniarki, bony, gospodynie, krawcowe, służące i t. p. pracownice. 711